



GAZETKA PARAFIALNA

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI W LEŚNEJ POLANIE

Nr 9

Styczeń 2020

Pismo bezpłatne

NOWY ROK 2020



Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

1 stycznia rozpoczynamy Nowy Rok kalendarzowy 2020. Przed nami błogosławiony czas. Pan Bóg daje nam w tym Nowym Roku kilka ważnych wydarzeń.

W styczniu – jak zwykle – rozpoczynamy w parafii wizytę duszpasterską, zwaną potocznie „kolędą”. Podczas kolędy będziemy wspólnie modlić się, zastanawiać się, w jaki sposób zebrać środki materialne na remont dachu naszego kościoła oraz na zaaranżowanie wnętrza, żeby uzyskać w miarę zadowalający efekt dostosowania wyposażenia wnętrza naszej świątyni do otoczenia, które jest ewidentnie „leśne”.

W marcu 2020 roku będziemy mieli wizytację kanoniczną. Będziemy wizytowani przez Księdza Biskupa Tadeusza Pikusa, emerytowanego biskupa diecezji drohiczyńskiej. Biskup wizytator nawiedzi parafię w Niedzielę 22 marca 2020 w 4 Niedziele Wielkiego Postu. Na Mszy św. o godzinie 11:30 udzieli sakramentu bierzmowania młodzieży.

Zachęcam do tego, żebyśmy szczególnie świadomie, czynnie i owocnie w bieżącym 2020 roku przeżyli Wielki Post oraz Święte Triduum Paschalne

a także Święta Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa.

W tym roku nie będzie rekolekcji wielkopostnych, ponieważ po Świętach Wielkanocnych będziemy odprawiać Misje Parafialne. Upłynęło już 10 lat od ostatnich Misji Parafialnych, które przeprowadzili Księża Michaelici w 2010 roku. W tym roku Misje Parafialne poprowadzi Paulin Ojciec Mariusz Tabulski z Jasnej Góry.

Misje będą połączone z Nabożeństwem Czterdziestogodzinnym, czyli z doroczną adoracją Najświętszego Sakramentu. Misje zakończymy 3 maja w Niedzielę Odpustem Parafialnym w Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski. Mam nadzieję, że uda nam się zorganizować – tak jak w 2019 roku bardzo dobry festyn parafialny.



31 maja w Niedzielę w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, czyli w „Zielone Świątki” będziemy przeżywać Uroczystość Pierwszej Komunii świętej.

Natomiast 7 czerwca 2020 roku o godz. 12.00 w Warszawie będziemy przeżywać Uroczystość Beatyfikacji Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego podczas uroczystej celebracji Eucharystii na Placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Otrzymałem następujące pismo-zarządzenie z Kurii Metropolitalnej Warszawskiej: „W związku z uroczystością beatyfikacji Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, która odbędzie się na placu Piłsudskiego w niedzielę, 7 czerwca 2020 roku o godz. 12.00, zwracamy się z prośbą do Czcigodnych Księży Proboszczów i Rektorów kościołów znajdujących się na terenie Warszawy, aby tego dnia nie odprawiali Mszy świętych w godzinach 12.00 – 14.00. Prosimy także o nie organizowanie w tym dniu uroczystości Pierwszej Komunii Świętej oraz Rocznicy Pierwszej Komunii Świętej. Dzięki

temu wierni będą mogli wziąć udział w uroczystości na placu lub poprzez transmisję telewizyjną. Księżom Proboszczom i Rektorom kościołów pozawarszawskich zostawiamy powyższą prośbę do roztropnego uznania. Prosimy o przypomnienie wiernym, że transmisja telewizyjna Mszy świętej nie zastępuje osobistego uczestnictwa w Eucharystii.

Dlatego, w tym dniu nie będzie przed południem Mszy świętych w naszym kościele. Kto będzie chciał pojechać do Warszawy. Z pewnością uda nam się zorganizować wspólny wyjazd do stolicy. Dla osób starszych i chorych będzie Msza święta w kościele w późnych godzinach popołudniowych.

W Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa, czyli w „Boże Ciało” chcemy podziękować razem z dziećmi z klasy 4 SP za przyjęcie rok temu Komunii Świętej.

Wasz Proboszcz – Ks. Artur Sobótka



CZYM JEST WIZYTA DUSZPASTERSKA?

Jedni wyczekują wizyty księdza z radością, dla innych to przykry obowiązek, jeszcze inni twierdzą, że to tylko zbiórka pieniędzy lub strata czasu. Co jest w niej najważniejsze i jak się do niej przygotować!

Święta Bożego Narodzenia to Święta pełne miłości, braterstwa i radości. Wśród chrześcijan wytwarzają one szczególną więź i poczucie wspólnoty przez przeżywanie prawdy o Wcieleniu Bożego Słowa i zstąpieniu Syna Bożego na ziemię. Klimat tych Świąt sprawia, że ludzie w tym okresie chcą być bliscy sobie, chcą ten czas przeżywać razem w rodzinie przy stole wigilijnym.

Pięknym zwyczajem jest odwiedzanie w tych dniach świątecznych swoich krewnych, przyjaciół, a także ludzi samotnych. Na ulicach, w domach i na

klatkach schodowych słychać śpiew kolędników, którzy wędrują od domu do domu z życzeniami. Nie dziwi, więc nikogo w tym czasie widok kapłana, duszpasterza odwiedzającego domy swoich parafian.

Tradycja kolędowania sięga dalekiej przeszłości. Już we wczesnośredniowiecznych dokumentach kościelnych natrafiamy na ślady kolędowania w okresie świąt Bożego Narodzenia jako formę bezpośredniego kontaktu z wiernymi w bardzo rozległych wtedy obszarowo parafiach. Uzasadnienia tej praktyki doszukiwano się już dawno między innymi w zapisie Ewangelii św. Mateusza (Mt 2, 2). Czytamy tam, że Mędrcy oddawszy pokłon narodzonemu Jezusowi wracali inną drogą do swoich krajów. Legenda poszerzyła ten zapis o to, że rozchodzili się, odwiedzali różne miasta i wioski i rozgłaszali wieść o Bogu narodzonym w ludzkim ciele. Zapis u św. Łukasza mówi, iż Chrystus poleca swoim 72 uczniom, aby szli „do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść miał” (Łk 10, 1-12).

Mało, kto wie, że do tych bożonarodzeniowych odwiedzin parafian, kapłan, przez przyjęcie urzędu posługiwania duszpasterskiego, jest zobowiązany na mocy Kodeksu Prawa Kanonicznego celem wzajemnego poznania się. Czytamy w nim: „proboszcz winien nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku oraz umacniając ich w Panu, jak również – jeśli w czymś nie domagają – roztropnie ich korygować” (kan. 529 § 1 KPK).

Tradycja wizyty duszpasterskiej, zwanej popularnie „kolędą” zawiera w sobie bogactwo znaków i treści.

Piękna i głęboka jest treść śpiewanych tradycyjnie kolęd, które są zwiastowaniem radości o narodzonym Bożego Syna, który chce być „Bogiem z nami”. Otwierając drzwi domu, mieszkania, by zaprosić Emmanuela, by się narodził w każdym człowieku, w każdej rodzinie i w każdym sercu.

Jedni wyczekują wizyty księdza z radością, dla innych to przykry obowiązek, jeszcze inni twierdzą, że to tylko zbiórka pieniędzy lub strata czasu. Są i tacy, którzy boją się księdza jak ognia (swoją drogą, ciekawe, dlaczego?) Nieprzypadkowo kolęda odbywa się po świątach Bożego Narodzenia, kiedy to wspominamy przyjście Boga na ziemię. Okres Bożego Narodzenia jest czasem pogłębienia więzów z Bogiem, z rodziną, jak również z parafią.

Kolęda jest oficjalną wizytą duszpasterską, dlatego przyjęcie kapłana w naszych domach jest wyrazem naszej wiary i przywiązania do Kościoła i duszpasterzy.

Kulminacyjnym punktem odwiedzin kapłana jest modlitwa i błogosławieństwo dla mieszkańców, np.: „Panie, pobłogosław nam, błogosław ten dom i jego mieszkańców, daj im Anioła Stróża, aby strzegł, osłaniał i bronił przez Jezusa Chrystusa”. Po odmówieniu modlitwy Pańskiej, której nauczył nas Jezus Chrystus, preferuje się odmówienie modlitw wstawienniczych za rodzinę, za dzieci, za małżonków, za chorych i samotnych.

Niestety zanika już zwyczaj umieszczania na drzwiach domu symboli: C+M+B. Co oznaczają litery: C+M+B? Św. Augustyn odczytuje w tych znakach chrześcijańską myśl: „Christus Multorum Benefactor”, czyli: „Chrystus dla wielu jest dobroczyńcą”. Starochrześcijańskie tłumaczenie, zbliżone do myśli św. Augustyna, jest złączone z treścią modlitw kolędowych: „Christus Mansionem Benedicat” – „Niech Chrystus błogosławi temu mieszkaniu”.

Jest to również nawiązanie do wydarzeń Starego Testamentu, gdzie oznaczenie domów krwią baranka paschalnego miało chronić dom i jego mieszkańców od nieszczęścia, było także publicznym wyznaniem do jakiej wspólnoty religijnej się należy. Tak, więc chrześcijanie, którzy przyjmują kapłana z wizytą duszpasterską dają świadectwo swojej przynależności do Kościoła.

Dobrze, jeśli to tylko możliwe, żeby w odwiedzinach kolędowych brała udział cała rodzina.

Tematem wizyty duszpasterskiej są przede wszystkim kwestie natury religijnej. Niekiedy ta krótka i raczej symboliczna wizyta staje się okazją do podjęcia bardzo ważnej i trudnej sprawy, która wymaga poświęcenia zdecydowanie większej ilości czasu. Dlatego jeśli zachodzi taka potrzeba i ktoś potrzebuje dłuższej rozmowy, właśnie na kolędzie ma możliwość umówienia się z duszpasterzem w dogodnym dla obu stron terminie.

Na stole powinno leżeć biały obrus – świąteczny (sic!) Pismo św., krzyż, świece, woda święcona i kropidło.

Każda parafia prowadzi kartoteki swoich parafian, gdzie odnotowuje się dane, przyjęte sakramenty, informacje o sytuacji rodziny, problemy.

Warto zadbać, aby ta kartoteka była zaktualizowana przez kapłana podczas kolędy.

Dla Księdza Proboszcza jest to też okazja poznania indywidualnych uwarunkowań życiowych poszczególnych rodzin, rozeznania w możliwościach i potrzebach swoich parafian. Odwiedziny rodzin w ich własnym mieszkaniu, na prywatnym, domowym gruncie, są niepowtarzalną okazją do poznania ich życia. Nie da się zrozumieć człowieka, jeśli najpierw nie zobaczy się jak żyje i mieszka we własnym domu. Zapewne nie jest łatwo wpuścić do swego domu księdza – bądź, co bądź obcego człowieka, zwłaszcza, jeśli ktoś nie czuje się bliżej związany z parafią, Kościołem i Bogiem. Odrobina zaufania i życzliwości może zaowocować nawróceniem i przemianą życia.

Z drugiej strony dla świeckich jest to także wielka szansa. Księża zwykle robią, co mogą, by jak najlepiej odprawić kolędę w możliwie największej liczbie rodzin. Jednym wychodzi to lepiej, innym gorzej – jak to w życiu. Przy dwusetnym, trzystym „wejściu” w sezonie lub trzydziestym danego dnia, trudno o świeżość, entuzjazm i pełne zaangażowanie w prowadzenie interesującej rozmowy z domownikami. Dlatego warto, by po części obrzędowo-liturgicznej, modlitwie, błogosławieństwie i rozdaniu obrazków, inicjatywę dialogu przejęli właśnie gospodarze. To doskonała i chyba jedyna w swoim rodzaju okazja, by postawić księdzu jakieś pytanie, poprosić o opinię na interesujący nas temat, wyrazić swoje wątpliwości i niepokój, zaproponować jakiś pomysł czy praktyczną inicjatywę duszpasterską. Wielu proboszczów byłoby bardzo wdzięcznych za rozpoczęcie takiego dialogu. Zapewne nie każdy się odważy na zainicjowanie szczerzej i rzeczowej rozmowy, ale tam, gdzie się to uda, ksiądz będzie wiedział, że ma do czynienia z ludźmi, którym wiara i przynależność do wspólnoty parafialnej nie są obojętne.

Jeśli ktoś jest nieobecny w domu (z różnych przyczyn), a ma życzenie przyjąć Księdza z wizytą duszpasterską, zawsze może skontaktować się osobiście lub telefonicznie z Księdzem Proboszczem, aby umówić się na kolędę w innym dogodnym terminie.

Warto odwiedzić kolędowe przeżywać w duchu radości bożonarodzeniowej, w duchu modlitwy, serdecznej rozmowy z duszpasterzami. Niech błogosławieństwo kolędowe chroni nasz dom, nasze rodziny i umacnia nas na drodze życia chrześcijańskiego!

MISJE ŚWIĘTE AD. 2020

CZYM SĄ MISJE ŚWIĘTE?

Misją nazywa się poselstwo, które sprawuje wysłannik w imieniu swojego przełożonego. Misje święte – to poselstwo kapłanów, którzy w imieniu Boga przychodzą do parafii, aby wszystkim ludziom głosić nieskończone miłosierdzie Boże i nieść pokój ludziom dobrej woli. Ci wysłańcy Boga mają przez modlitwę i pokutę, przez kazania i słuchania spowiedzi odrodzić na duszy całą parafię i zanieść życie nadprzyrodzone do najdalszych jej zakątków.

Misje święte – to czas łaski. Podczas misji niebo otwiera się nad parafią i fale zamilowań Bożych dzień i noc spływają na dusze ludzkie, a by umocnić w nich wiarę, obudzić ufność, rozpalic miłość.

DLA KOGO JEST MISJA?

Najpierw dla katolików wiernych Bogu i Kościołowi, aby jeszcze bardziej przejęli się miłością ku Ojcu Niebieskiemu. „Kto jest sprawiedliwy, niech będzie jeszcze sprawiedliwszy, a święty niechaj się jeszcze uświęci” (Ap 22,11).

Następnie dla oziębłych, żeby się poprawili z niedbalstwa. „To mówi Pan: Znam sprawy Twoje, żeś nie jest ani zimny, ani gorący.. Bądź więc gorliwy, a nawróć się” (Ap 3,15-19)

Wreszcie dla tych, którzy zapomnieli już drogi do Kościoła. Mówi Pan Bóg: „Nie chcę śmierci bezbożnika, ale żeby zawrócił ze swej drogi a żył” (Ez 33,11). Najwięksi grzesznicy mogą liczyć na miłosierdzie Boże, bo nie ma grzechu, który nie mógłby być odpuszczony na misji. „Choćby grzechy wasze były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją” (Iz 1, 18). MISJA ŚWIĘTA JEST DLA WSZYSTKICH – kto tylko ma duszę nieśmiertelną ten może i powinien z misji skorzystać.

„Kiedy ja nie mam czasu na misję..” - A może i umrzeć nie będziesz miał czasu. Gdy śmierć zapuka do drzwi Twoich, nic nie pomogą wymówki: „Nie mam czasu...”. Iść trzeba! A dokąd? Na sąd Boży! Z czym pójdziesz na Sąd Boży? Jaka będzie śmierć Twoja, jeżeli teraz zmarnujesz łaskę misji świętej? Może to już po raz ostatni Pan Bóg przemawia do Ciebie? Może za kilka tygodni, a może kto wie, za kilka dni czasu nie będzie już więcej dla Ciebie, bo wieczność Twoja się zacznie... Rozważ to dobrze!

CO MISJA ŚWIĘTA DA KAŻDEMU?

Oczyszczenie serca z grzechów, łaskę uświęcającą, przyjaźń Bożą, spokój duszy, światło w

trudnościach życiowych, błogosławieństwo Boże, siłę do wytrwania w dobrym, zgodę w rodzinach i całej parafii.

CO ROBIĆ?

Otwórz Mu swoje serce, gdyż Jezus podczas misji staje u drzwi Twojego serca: „Oto stoję u drzwi i kolaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nimi wieszerał, a on ze mną” (Ap 3,20). Podziękuj mu, że raczył zbliżyć się do Ciebie i krewnych Twoich. Proś go o dalszą opiekę. Skarżył się Jezus do Apostołów: „Dotychczas o nic nie prosiście w imię moje. Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna” (J 16, 24). Proś więc Ojca Niebieskiego przez zasługi Jezusa Chrystusa o dobre natchnienie, o skrucę, o szczerość na spowiedzi, o poprawę życia. Zerwij ze złem! Dzisiaj jeszcze pogódź się z tymi, którym przykrość wyrządziłeś. „Niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce” (Ef 4, 26). Napraw krzywdę, jeśli tylko możesz. Zaprzeżaj odwiedzenia osób, które są dla ciebie okazją do grzechu. „Jeżeli prawe oko Twoje gorszy cię, wylup je i odrzuć od siebie. A jeśli gorszy cię prawa ręka Twoja, odetnij ją i odrzuć od siebie. Albowiem lepiej jest dla ciebie, żeby zginął jeden z twoich członków, niż całe twoje ciało miałoby iść do piekła” (Mt 5, 29-30). Zachęć krewnych i przyjaciół, żeby z misji skorzystali. Bóg hojnie Ci wynagrodzi tę gorliwość o zbawienie bliźnich: „Kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci” (Jk 5,20).

Pokutuj! Misja święta jest solą w oku pijakom i rozpustnikom, którzy wymawiają się od misji i od przyjęcia łaski Bożej, gdyż nie chcą wydobyć się ze swych zastarzanych nalogów. „Opanował ich duch nieczysty, którego nie można inaczej wypędzić – mówi sam Pan Jezus – jak tylko przez post i modlitwę” (Mt 17,21).

Powstrzymaj się na czas misji od zabaw i rozrywek, zadaj sobie jakieś drobne umartwienie w zakresie posiłku, napoju, ciekawości, niecierpliwości. Pokutuj za tych, którzy pokutować nie chcą.

Zorganizuj tak swoje zajęcia byś każdego dnia uczestniczył w misji: „Kto się do mnie przyzna przed ludźmi i do tego przyznam się i Ja przed Ojcem moim” – mówi Jezus (Mt 10, 32).

Mów do Matki Bożej Niepokalanej Patronki grzeszników: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła świętego i poleconymi Tobie”. Amen

Misjonarze krajowi, Serwanie: Ks. Andrzej Kościuczyk i Ks. Grzegorz Kurzaj